

Lekarze: Projekt tzw. ustawy o koronerach należy odrzucić w całości

Porozumienie Zielonogórskie przeanalizowało Projekt ustawy o stwierdzaniu, dokumentowaniu i rejestracji zgonów.

Wnioski z analizy są jednoznaczne: projekt nie rozwiązuje żadnego z istniejących problemów obecnego systemu w tej kwestii, w dodatku generuje nowe problemy. Powinien zostać odrzucony w całości, a prace nad nim należy zacząć od początku.

Federacja od lat postuluje, by podstawą systemu stwierdzania zgonów był wyspecjalizowany lekarz „koroner”, współpracujący m.in. z lekarzem POZ w celu stwierdzenia przyczyny zgonu. Przedstawione przez resort zdrowia propozycje tego postulatu nie uwzględniają, a wręcz przeciwnie: czynią w opinii Federacji z POZ sponsora systemu.

W uwagach przekazanych ministrowi zdrowia Porozumienie Zielonogórskie zgłasza liczne zastrzeżenia do projektu. Na poziomie ogólnym Federacja zauważa rozdźwięk między zapisami projektu a jego uzasadnieniem. Np. w uzasadnieniu podkreśla się, że „projekt ustawy nie nakłada na mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców żadnych dodatkowych obowiązków lub obciążeń, które mogłyby rodzić skutki finansowe po ich stronie. Projekt ustawy nie wprowadza także nowych dodatkowych obciążeń administracyjnych dla przedsiębiorców.” Tymczasem z zapisów projektu wynika, że podmiot POZ jest obciążony kosztami stwierdzania zgonów. Według projektu podstawą systemu stwierdzania wszystkich zgonów (poza szpitalnymi) jest niefinansowany w tym zakresie świadczeniodawca POZ. Lekarz POZ ma się zajmować nawet zgonami w wypadkach drogowych, katastrofach lotniczych, w wypadkach kopalnianych, zgonami przestępczymi, itp.

Nie uwzględniono przy tym sytuacji kadrowej i specyfiki pracy POZ, choćby tego, że w wielu podmiotach jednocześnie świadczeń udziela jeden lekarz. Jak podnosi w swoich uwagach Porozumienie Zielonogórskie, projekt wiąże obowiązek stwierdzania zgonu z deklaracją lekarza POZ - bez związku z rzeczywistą znajomością stanu zdrowia konkretnego pacjenta oraz udzielanych mu świadczeń zdrowotnych.

Absurd polega na tym, że przecież lekarz POZ w wielu przypadkach może nigdy nie widzieć pacjenta i nie udzielać mu żadnych świadczeń, co wynika z istoty systemu kapitacyjnego.

Jako lekceważenie pacjentów Porozumienie Zielonogórskie określiło stawianie czynności administracyjnej jako ważniejszej niż udzielenie świadczenia medycznego, zwłaszcza w sytuacji niedoboru kadr. Federacja zwraca też uwagę na generowanie konfliktów między lekarzem POZ, rodziną zmarłego, pacjentami umówionymi na poradę oraz instytucjami, jak np. policja czy prokuratura. Wszyscy będą bowiem konkurować o ten sam czas pracy lekarza. Poważne zastrzeżenie Federacji budzą kwestie finansowe, m.in. fakt, że świadczeniodawca poniesie koszty stwierdzania zgonów i opłacenia dodatkowych godzin pracy lekarza stwierdzającego zgon, a także różnicowanie wynagrodzenia stwierdzających zgon. Koroner jest wynagradzany wielokrotnie wyżej niż lekarz POZ, np. przysługuje mu zwrot kosztów dojazdu do zwłok, a lekarzowi POZ nie.

Porozumienie Zielonogórskie stwierdza, że projekt nie rozwiązuje żadnego z istniejących problemów

obecnego systemu stwierdzania zgonów i ich przyczyny: finansowania, dostępności do osób zobowiązanych do stwierdzania zgonów, konfliktów pomiędzy instytucjami, itp. Ponadto stwarza dużą ilość dodatkowych problemów dotąd nieobecnych.

Źródło: FPZ